

Piaski 17 kwietnia 2008r.

Jerzy Madeński
318 Galerie Surcouf
93600 AULNAY SOUS BOIS
Francja
Tel/fax :0033148687620
Mobile :0033637099659

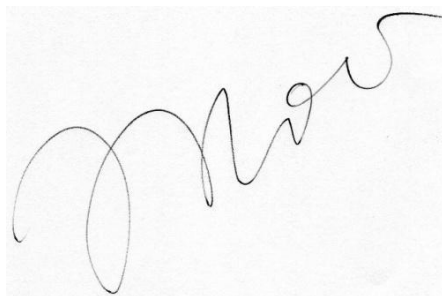
Do Burmistrza Miasta i Gminy Piaski

Śladem naszych wcześniejszych rozmów telefonicznych, pozwalam sobie przesać Panu te kilka słów, celem przedstawienia oficjalnie władzom i społeczeństwu Piaski mojego pomysłu i naszej wspólnej z Panem inicjatywy, tj. upamiętnienia tych żołnierzy z Legionów marszałka J. Piłsudskiego, zesłańców na Syberię i żołnierzy II Korpusu Armii Gen. Władysława Andersa, którym nie było dane spocząć w rodzinnej ziemi. Miejscem upamiętnienia miałby być pomnik, jako miejsce pamięci i łączności z Ojczyzną tychże nieszczęśników, pochowanych w obcej ziemi, których marzeniem do ostatniego tchu było złożenie swych kości w ziemi rodzinnej. A oto, jak do tego doszło: Otóż 27 grudnia 2007. udało mi się, z pomocą pani konsul Tamary Nizioł-Bołow z konsulatu RP w Taszkencie, odnaleźć miejsce pochówku brata mojej babki, Cecylii Madeńskiej z. d. Kuryłowicz, Wiktora Kuryłowicza. Był on ułanem I Brygady Marszałka Józefa Piłsudskiego, osadnikiem wojskowym w Fundumie na Wołyniu, zesłańcem na Syberii, skąd dołączył do Armii Gen. Władysława Andersa. Wycieńczony zesłaniem, zmarł 12 marca 1942 r. , podczas epidemii tyfusu i pochowany jest na cmentarzu wojskowym w Kermine, koło Samarkandy, w Uzbekistanie. Gdy dowiedziałem się o tym, już tego samego dnia wystąpiłem do władz Uzbeckich, w którym wystąpiłem o zgodę na ekshumację szczątków Wiktora Kuryłowicza. Zamierzałem przenieść je do Piask, miejsca jego urodzenia. Z zamiarem tym nosiłem się już od dawna, ale nie było to możliwe, ze względu na panujący w Polsce ustrój. Ja zawsze czułem się moralnie zobligowany do poszukiwania Wiktora, bo od dziecka opowiadano mi jego historię, dano mi na drugie imię Wiktor i również ja urodziłem się w Piaskach. Tydzień po odnalezieniu miejsca pochówku Wiktora, udało mi się odnaleźć , przy pomocy pana konsula Andrzeja Czuba, z konsulatu RP w Buenos Aires i pani Alicji Wojno, ze Związku Polaków w Argentynie, jedyne żyjącego syna Wiktora – Wojciecha. Historia okupacyjna dwóch synów Wiktora, Wojciecha i Krzysztofa (w 1939 roku mających 4 i 2 lata), ich ucieczka z Polski w 1946 roku, ich połączenie się z matką Marią Kuryłowicz, zd. Wojtkiewicz w Casamassina, we Włoszech, ich przybycie do Anglii i emigracja do Argentyny, byłaby osobnym tematem i materiałem na całą powieść. Syn Wiktora, Wojciech Kuryłowicz wyraził zgodę na ekshumację, oraz dał pełne poparcie dla mojej idei. W międzyczasie otrzymałem więcej informacji na temat miejsca pochówku Wiktora, od sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, pana Andrzeja Przewoźnika. Otóż okazało się, że na cmentarzu Kermine – Stacja , nie ma prawdopodobnie indywidualnych grobów, i że ekshumacja nie jest raczej możliwa. Pan sekretarz A. Przewoźnik zaproponował pobranie ziemi i prochów z mogiły zbiorowej i przesłanie jej w urnie do Polski. W chwili obecnej, w Uzbekistanie przebywa delegacja Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, której ma być dostarczona urna, przez pracowników przedsiębiorstwa „Budmax”. Po przewiezieniu jej do Warszawy, zostanie przetransportowana do Piask i złożona w kaplicy

mentarnej, gdzie będzie oczekiwać w godnym miejscu na wmurowanie jej we wspomnianym wcześniej pomniku. Naszą inicjatywą budowy pomnika „Żołnierza Tułacza” (jak pozwoliłem sobie roboczo go nazwać), udało mi się zainteresować wiele osób i instytucji, i tak np. pana ministra Janusza Krupskiego z Urzędu d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych, pana dyrektora lubelskiego oddziału IPN Jacka Waltera, szefa IPN pana Janusza Kurtykę, sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pana Andrzeja Przewoźnika, księdza dziekana Dekanatu Piaseckiego Piotra Stańczaka, redaktora „Kuriera Lubelskiego” pana Tomasza Staweckiego, redaktora TVP Lublin pana Adama Sikorskiego i jeszcze wielu innych. W nasze przedsięwzięcie zaangażowały się m.in. Związek Piłsudczyków i Związek Sybiraków. Zostały wykonane projekty pomnika i zostaną one zaprezentowane na sesji Rady Miasta i Gminy Piaski. Radni i społeczeństwo Piask będą mogli wyrazić swą opinię o tych projektach i ocenić je. Oczywiście budowa pomnika możliwa jest tylko w przypadku poparcia i akceptacji tej inicjatywy przez radnych i społeczeństwo Piask. Chciałbym teraz przedstawić osoby, które przyjęły zaproszenie i zadeklarowały swe członkostwo w społecznym Komitecie budowy pomnika:

- Jacek Welter – dyr. Oddz. IPN w Lublinie
- Ryszard Siczek – burmistrz miasta i gminy Piaski
- Piotr Stańczak – ks. Dziekan i proboszcz parafii Piaski
- Adam Sikorski – redaktor TVP Lublin
- Krystyna Mateuszuk – prezes Związku Sybiraków w Lublinie
- Tomasz Dyzma – prezes Związku Piłsudczyków w Lublinie
- Andrzej Izdebski – prezes firmy E&K w Lublinie
- Edmund Sławiński – obywatel miasta Piaski
- Lucjan Świetlicki – kronikarz miasta Piaski
- Waldemar Polaszczyk – wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy Piaski
- Mieczysław Jarosz – obywatel miasta Piaski
- Zbigniew Cioczek – przedsiębiorca z Wierzchowisk i Lublina
- Zbigniew Wojciechowski – b. Wiceprezydent Lublina
- Jerzy Madeński – duchowy obywatel Piask

Proszę pana Burmistrza o odczytanie mojego skromnego pisma na Sesji Rady Miasta i Gminy i o uprzednie umieszczenie tej sprawy jako jednego z punktów na Sesji Rady. Z poważaniem Jerzy Madeński



.....